



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Krzywda Żeromskiego : 100 błędów w „Wietrze od morza” w krytycznej edycji (2012)

Author: Jerzy Paszek

Citation style: Paszek Jerzy. (2020). Krzywda Żeromskiego : 100 błędów w „Wietrze od morza” w krytycznej edycji (2012). W: K.Tałuż, M. Nadolna-Tłuczykont (red.), „Między książką a literaturą : księga jubileuszowa dedykowana Profesor dr hab. Teresie Wilkoń z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej” (S. 246-255). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jerzy Paszek

 <http://orcid.org/0000-0002-6831-0940>

Krzywdą Żeromskiego 100 błędów w „Wietrze od morza” w krytycznej edycji (2012)

I jak tu mieć zaufanie do poważnych i nobliwych placówek naukowych, gdy Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie publikuje tetralogię Stefana Żeromskiego, obejmującą *Wisłę*, *Sambora i Mestwina*, *Wiatr od morza* oraz *Międzymorze*, z olbrzymią – jak dla mnie – ilością różnorodnych pomyłek, nieściśłości i zwyczajnych literówek? Jest jakaś złowroga siła, która prześladowuje *Wiatr od morza* od samego początku zaistnienia na rynku wydawniczym, czyli od roku 1922, gdy wyszły dwie edycje tego ulubionego dzieła pisarza – kandydata ówczesnie do Nagrody Nobla. Domyślam się, że tuż po zakończeniu I wojny światowej i w trakcie starcia z zagonami sowieckimi nie było warunków, by bezbłędnie ogłaszać pierwodruk tej opowieści o dziejach Smętka na Pomorzu. Stąd nie za bardzo dziwiła mnie liczba około trzystu błędów w najwcześniejszym wydaniu. Piszę o tym w studium tekstologicznym pt. *Mortkowicz, Pigoń i Goliński wydają „Wiatr od morza”* („Pamiętnik Literacki” 2011, z. 1, s. 195–206). Ale sto pomyłek w roku 2012, i to w piątym tomie *Pism zebranych*? I właśnie na cześć redaktora naczelnego całej serii, zmarłego w roku 2008 profesora Zbigniewa Golińskiego? I ze współudziałem zasłużonego wydawcy sześciu tomów listów pisarza, edytora profesora Zdzisława Jerzego Adamczyka? Z recenzjami profesora Andrzeja Z. Makowieckiego oraz profesor Marii Prussak? To wszystko przechodzi moje pojęcie i wszelakie zdolności percepcyjne!

Literówki

Zacznę od najłatwiejszej do wyłapania i poprawienia kategorii, czyli błędów literowych, które powinien wychwycić nie tylko doświadczony redaktor (tu Olga Klecel), ale przede wszystkim korektor (tu Paulina Trechcińska). Podaję te literówki zgodnie z kolejnością stronic omawianego wydania. Poprawne brzmienie wytłuszczam.

- 1) polsko-litewskie (27, złe przedzielenie wyrazu: litewskie ma się zaczynać w nowym wersie od dywizu);
- 2) rozległa się w ich szeregach saga skalda młodego. Wrzało w tej piersi (42) – ma być: w tej **pieśni** (tak w pierwodruku);
- 3) wilgotnych łągach (167) – ma być: **łągach** (oto dłuższy fragment zdania: „Koń polski, w żyznych niwach i wilgotnych łągach odchowany, brnął po przepaścistych wydmach”);
- 4) Oryle nastawali należną, a zaległą zapłatę (191) – ma być: nastawali **o** należną; tak jest zresztą na s. 529 w aparacie krytycznym;
- 5) od wieków (191) – ma być: od **wieków**;
- 6) tysiąc-om (191, złe podzielenie wyrazu) – ma być: **tysiąc-com**;
- 7) Teresą odstąpiła w tył (243) – ma być: **Teresa**;
- 8) masa staje się sobą, tężej jako lawa wypływająca z krateru (287) – ma być: **tężeje**;
- 9) Krzyk rybitwy nie ustał [...] lecz się wzniósł i dosięgł granicy obrzydliwej rozpaczy (299) – ma być: **dosięgnął**;
- 10) prze-dzmrok (301, złe przedzielenie wyrazu) – ma być: **przed-zmrok**;
- 11) wsz-częcie (340, złe przedzielenie wyrazu) – ma być: **wszczę-cie**;
- 12) Oto, co głosi (351) – nie oznaczono pauzy między segmentami utworu (WM 29 ma tu asterisk);
- 13) oblekli w pawłoke (365) – ma być: **pawłokę**;
- 14) wilka fala (365) – ma być: **wielka**.

Pomyłki ortograficzne

- 1) wokół romańskiego piękna świętego Jakuba (18) – ma być: **Świętego** (bo to kościół sandomierski, a nie postać z *Ewangelii*);
- 2) pod Dębem Wielkiem (25) – ma być: **Wielkim**;

- 3) nowonarodzone córki (80) – ma być: **nowo narodzone**;
- 4) Zakonu Teutońskiego Panny Marii – ma być: **Maryi** (tak jest w pierwodruku i tak też nakazuje współczesna ortografia);
- 5) Ostre trzuso krajało zesłoroczną caliznę starego ścierniska (154) – ma być: **trzósło** (tak u Pigionia, a w słownikach Lindego i Doroszewskiego mamy trzoso i trzósło);
- 6) kondotiera Jana Skalskyego, husyty (167) – ma być: **Skalskiego** (vide Polański, 2006, s.v. Jelsky, Jelskiego).

Pomyłki lingwistyczne

- 1) na przeciąg siedemdziesięciu pięciu lat (21) – ma być: **siedemdziesięciu** (tak jest w pierwodruku i tak stale pisze Żeromski; podobnie z ośm i ośmdziesiąt);
- 2) wyrzuci korab (58) – ma być: **korabl** (tak w pierwszym wydaniu; pisarz akurat w *Wietrze od morza* lubi wykazywać się wiedzą lingwistyczną i wyzyskiwaniem równoznacznych, choć różnokształtnych synonimów typu: pletwa – pletwa, Wareg – Warag, zasie – zasię, trabantów – drabantów, najpród – najprzód itp.);
- 3) uderzenie pletwy rekina (65) – ma być: **pletwy** (tak w pierwodruku i u Pigionia; obie formy są poprawne, a ulubioną przez pisarza jest właśnie ta rzadsza!);
- 4) do kopii (68) – ma być: **kopij** (tak w pierwodruku i u Pigionia);
- 5) Ptasznik [...] ludność całą z ojczyzny wywłóczył i Żydom sprzedawał (72) – ma być: **żydom** (tak w pierwodruku);
- 6) Dusze ich były nietutejsze, lecz tameczne (78) – ma być: **nie tutejsze** (tak w pierwodruku i tak podpowiada sens całego zdania);
- 7) Szepty ciche o siedemnastoletnim papieżu Janie XII (83) – ma być: **siedmnastoletnim** (tak w pierwodruku);
- 8) Siedm ran straszliwych poniósłszy, apostoł śmiertny sen przyjął pod ciosami (101) – nie wspomniano, że u Pigionia mamy tu: „Siedem ran straszliwych poniósłszy, apostoł śmiertelny sen przyjął pod ciosami” (Pigoń, 1957, s. 94; toż w 1967, s. 94);
- 9) cesarz—„Cud świata” (106) – ma być: cesarz—„Cud świata” (z dywizem); w pierwodruku było bez pauzy lub dywizu;
- 10) dalekie kijowskie Waregi (107) – ma być: **Waragi** (tak w pierwodruku i u Pigionia; Żeromski lubi wyzyskiwać możliwości,

- jakie niosą dwie równoprawne formy typu pletwa i pletwa czy naprzód i najprzód – w jednym akapicie na s. 169);
- 11) prawa przeciwko Żydom, kuglarzom, wróżbitom, czarownikom, włóczęgom (132–133) – ma być: przeciwko **żydom** (jak w pierwodruku, bo chodzi nie o naród, lecz wrogów chrześcijan);
 - 12) Aż wreszcie spod siekiery i gracy wyjrzała rola czysta a urodzajna nadspodziewanie (148) – ma być: urodzajna **nad spodziewanie** (tak jest w pierwodruku i ma to sens);
 - 13) Margrafowie Otto i Waldemar posiadli blisko osiemdziesiąt lat temu dokument (162) – ma być: **ośmdziesiąt** (tak jest w pierwodruku i w stylu pisarza; vide s. 164: Dajcie ośmnaście tysięcy);
 - 14) znalazłszy Polskę taką jak po stworzeniu świata: ciemną i nieokrzesaną – tych samych starostów, Żydów, niewolników i senatorów-pijaków (217) – ma być: **żydów** (bo chodzi o ludzi religijnych, a nie o bogate mieszczaństwo; tak było w pierwodruku);
 - 15) Łódź drżała w sobie natężając się jak człowiek w szaleństwie wysiłku (258) – ma być: w szaleństwie **wysiłu** (tak w pierwodruku i u Pigionia; ulubione słowo pisarza).

Błędy erudycyjne

- 1) nad ujściem Łaby i Łapawy (22) – ma być: **Łupawy**; vide *Encyklopedia Gazety Wyborczej* (dalej: EGW); vide pierwodruk i edycje Pigionia;
- 2) Dopiero po upływie dwunastu lat od daty polskiego przywileju Anglia posiadała *Habeas corpus* (24) – ma być: **dwustu**;
- 3) Ciała nieulekłych berserkierów (44) – ma być: **berserków** (tak w słownikach wyrazów obcych; EGW – Berserk); błąd też na s. 492, gdzie utrzymuje Goliński, iż ma być berserker);
- 4) pod Rziszczem (46); Pigoń (1957, s. 40) daje tu Rzuszczem; Goliński powinien to zaznaczyć w dodatku krytycznym;
- 5) ku morzu niemieckiemu (60) – ma być: **Morzu Niemieckiemu** (tak u Lindego i w edycji Pigionia, 1957, s. 54 i 238, 1967, s. 54 i 238 – o tym brak uwagi w aparacie krytycznym Golińskiego); w pierwodruku: Niemieckiego morza;
- 6) od wzgórza świętego Saby (85) – ma być: **Świętej Saby** (tak – świętej Saby – we wszystkich poprzednich wydaniach; jako nazwa góry – powinien tu być epitet pisany wielką literą);

- 7) za świętą Balbiną (85) – ma być: **Świętą** (bo chodzi o kościół);
- 8) poza Rad, Motławę i Wisłę na pełne morze wywiozła (89) – ma być: poza **Radunię** (jak w pierwodruku i u Pigionia);
- 9) Po mostach na Łużyce rzuconych wraca cesarz schorzały w swe strony (108) – ma być: Po mostach na **łużyce** rzuconych (tak w pierwodruku i u Pigionia, bo Linde określa łużyce jako trzęsawiska, a pisarz igra tu Łużycami – 5 akapitów dalej – i łużycami);
- 10) [Krzywousty] Dosięgnął Belgradu i bramy Kołobrzega zwycięską wyrąbał siekierą (113) – ma być: **Belgardu** (vide pierwodruk, a także s. 335: Bolesław posiadał Białogard i Kołobrzeg);
- 11) Zabrać jak ziemię chełmińską (119) – ma być: **Ziemię Chełmińską** (jak w innych miejscach tekstu: s. 339, 343, 344);
- 12) wspominają wajdelotów, talissonów i ligastonów wywoły a pienia (125) – ma być: **tallisonów** (vide s. 515: w autografie właśnie tallisonów);
- 13) brat Iwo przystępował do eksprobacji in Satan (172) – ma być: do **eksprobacji** (wedle słownika łaciny i tekstu z aparatu krytycznego na s. 525);
- 14) brat Iwo przystępował do praeegzorczyzacji czwartej (172) – ma być: do **preegzorczyzacji** (wedle słownika łaciny i tekstu u Pigionia, 1957, s. 164; 1967, s. 164);
- 15) Fugite, patres adversae! (172) – ma być kursywą; nb. w komentarzu do tego zdania – s. 525 – Goliński twierdzi, że u Pigionia zawsze był tu błąd (forma „partes”), a ten pojawił się dopiero w edycji z roku 1967 (s. 164); wedle Cervantesa (*Przemysłny szlachcic Don Kichote z Manczy*. Przeł. A.L. Czerny i Z. Czerny. Cz. 2. Warszawa 1966, s. 484), poprawna jest jednak fraza „partes adversae”, w najnowszym tłumaczeniu W. Charchalisa (*Przemysłny rycerz Don Kichot z Manczy*. Poznań 2016, s. 553) mamy nie tylko „siły nieczyste”, ale i początek tego egzorcyzmu: „Ecce crocem Domini, fugite partes adversae!” („Oto krzyż Pański, uciekajcie...”);
- 16) Weyssenhof strzegł reduty (224) – ma być: **Weyssenhoff** (bo to postać historyczna, co widać u Pigionia i w EGW); toż na s. 223: Weyssenhof budował redutę (ma być: **Weyssenhoff**);
- 17) – Niech żyją Sowiety! (276) – ma być: **sowiety** (chodzi nie o ZSRR, państwo powstałe 30 grudnia 1922, lecz o Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Czerwonoarmijnych); w edycjach przedwojennych: sowiety;

- 18) Patrz, jak biegną koleje: wszystkie ze wschodu na zachód, z Królestwa do Berlina (276) – ma być: z **Królewca** do Berlina (tak we wszystkich wydaniach sprzed 2012 roku!).

Niepotrzebne poprawki stylu

- 1) z zastępów Erika wystąpił inny wojownik (43) – ma być: **wystąpi** (tak w pierwodruku; w dodatku krytycznym nie wspomniano o tej poprawce!);
- 2) drwale pod Budowem i pasterz (46) – ma być: **pasterze** (tak w pierwodruku);
- 3) [byk] się jurzył, darł ziemię kopytem (52); Pigoń (1967, s. 46) daje tu burzył, o czym nie wspomina Goliński w aparacie edytorskim;
- 4) gdy osiągnął pewnej myśli podspodniej (79) – ma być: **do-sięgał** (wedle pierwodruku; w aparacie krytycznym nie ma mowy o formie słowa z 1922 roku);
- 5) Kobiety [...] są jako rzeczy, które zdobywa lub kupuje (80) – ma być: **które się** zdobywa (tak w pierwodruku);
- 6) Tysiącletnie ich pnie [dębów] pokryte były bulwami narośli (92) – ma być: **Tysiącoletnie** (tak jak w pierwodruku i u Pigionia); vide: tysiącoletnie ludzkości (97);
- 7) Nabiegł wielki tłum (100) – ma być: **Nadbiegał** (tak w pierwodruku i u Pigionia);
- 8) zwrócił się do ojczyzny (102) – ma być: **wrócił się** (tak w pierwodruku);
- 9) Krzywa jedla go siepie uschniętymi rękami gałęzi (115) – ma być: uschniętymi **sękami** gałęzi (jak w pierwodruku; Goliński nie dostrzegł tej pomyłki Pigionia i poszedł w jego ślady);
- 10) Otoczyli wodza Fritza kołem żelaznym (179) – ma być: Otoczyli wodza **Frycza** (tak jest w pierwodruku, gdzie nieco dalej pojawia się inna forma tegoż imienia: Fritz von Ravenneck, czyli pisarz traktuje obie wersje jako tak samo ważne);
- 11) Klang rznął pięścią między oczy drugiego z brzegu (254) – ma być: Klang **rznął** (tak jest w drugim wydaniu z roku 1922 i u Pigionia; pisarz miał do wyboru dwie formy czasownika, a opisywana sytuacja jest brutalna, więc czemu pozbawiać opis adekwatnego do wydarzenia wyrazu?);
- 12) Otwiera [słońce] wysmukłe pąki nadmorskich goździków i wydostaje z nich strzępate płateczki (295) – ma być: **strzępiaste** (tak w pierwodruku i u Pigionia; emendacja Goliń-

skiego błędna, gdyż Żeromski raz pisze tak, a drugim razem inaczej; vide s. 249: Całe morze, jak okiem zajrzeć, było w pianach, zielone zarazem i białe, spiętrzone i **strzępiate**; s. 252: [pocisk torpedowy] Pognał z szybkością siedmiedzięciu kilometrów na godzinę pozostawiając po sobie białą **strzępiastą** smugę);

- 13) wygarniali piskorze i wszelką inną słodkowodną rybę (351) – ma być: **słodkowodą** (bo tak w wydaniach przedwojennych i u Pignonia; oba epitety pisarz stosuje wymiennie).

Moje emendacje

- 1) Chwiał się turoń [...], motał głową (53) – powinno być: **miotał głową**, bo w języku polskim można motać nitkę, ale nie można motać głowy; w słowniku synonimów jest wiele odpowiedników czasownika motać, ale nie ma wśród nich sensu ‘rzucać głową’; nie wiem, czy można ufać Lindemu, że motać i miotać są równoznacznymi wyrazami;
- 2) martwa kłada (55) – ma być: **kłoda** (nie ma po polsku słowa kłada, a kładka jest zdrobnieniem od kładź);
- 3) [kora starego drzewa była pokryta] gzygzakami strzeleń ongi piorunu (92) – ma być: **ogni** piorunu (o tej anagramowej pomylce piszę w tomie zbiorowym: *Żeromski: piękno i wolność. Studia*. Red. J. Ławski. Białystok–Rapperswil 2014–2015, s. 248). Zwracam tam uwagę na paralelizm zdaniowy z *Wiatru od morza* i tekstu o dwu bukach, czyli o *Samborze i Mestwinie*: „Pnie jakby ze stali ukute okryły się pancierzami, które osnuła rdza, śniedź i suchy mech, a zbrzydziły chyże **płomienie piorunów**, co się po tej niezłomnie odpornej mocy ześlizgnęły i u podnóża jej zgasły” (33);
- 4) Astronom [...] Zatonął oczyma w jasnej, delikatnej, połyskliwej smudze – w mlecznej drodze (197) – ma być: w **Mlecznej Drodze** (bo to termin astronomiczny);
- 5) Odnalazł na zewnątrz drogi mlecznej inną przodownicę (197) – ma być: **Drogi Mlecznej** (bo to termin astronomiczny, vide EGW);
- 6) [mewy] Z siodłatej barwy zwierchniego płaszcza swych piór podobne do morza w czas burzliwy – barwą głowy i spod niej naśladują piany pędzące na czubach bałwanów (299) – ma być: barwą głowy i **spodniej** [czyli niższej] (bo tak jest w autografie, a pisarz lubi epitet podspodni czy spodni,

spodniego, spodniej); zob. mój esej pt. *Kaszta zecera, plan-sza skrablisty i warsztat filologa. O próbach ustalenia tekstu „Wiatru od morza”* w tomie zbiorowym *Żeromski: tradycja i eksperyment*. Red. J. Ławski, Białystok–Rapperswil 2013, s. 224–225.

Błędy składniowe

- 1) Każdy z nich zaklął się tą samą klątwą; jeden lub żaden! (110) – ma być: zaklął się tą samą klątwą; jeden lub żaden! (tak w pierwodruku i u Pigionia);
- 2) Serce biło w piersiach budownika, gdy widział w olśnieniu marzeń statki pławackie na wodach, ławy na potokach, mosty na rzekach i z brzegu jezior na wyspy tamy i jazy plecione do połowu ryb z morza w górę rzeki na tarło ciągnących (119) – ma być: na wyspy, tamy i jazy (tak jest w pierwodruku i to nadaje sens temu periodowi retorycznemu);
- 3) Lasami okrążywszy Świecie obsadzone przez brandenburską załogę i Gniew, gdyż to grodziszcze wpadło już było od dawna w ręce krzyżackie, Niemira z towarzyszami wiadomymi przesmyki weszli w oliwskie knieje i do bram przypaść zdołali (130) – ma być: Lasami okrążywszy Świecie, obsadzone przez brandenburską załogę, i Gniew, gdyż (tak jest w pierwodruku; Goliński nie informuje, że w edycji z 1967 roku u Pigionia na s. 123 mamy przesmyk!);
- 4) Na baszcie słowiańskiej, która z prawieku stanowiła czworograniasty, obronny trzon zamku stołpem zwany, skrzესano ognia co żywo (143) – ma być: trzon zamku, stołpem zwany, skrzესano (tak jest w pierwodruku i zgodnie z logiczną interpunkcją);
- 5) Nigdzie bowiem na ziemi mu znanej nie miał w takiej ilości i w takim doborze sztamowego drzewa, nigdzie masztów tak jednolitych na całym świecie polskimi przezwanymi, nigdzie robotnika tak przedniego w dziele okrętowym jak w Gdańsku (182) – ma być: masztów tak jednolitych, na całym świecie polskimi przezwanymi (tak jest w pierwodruku i u Pigionia);
- 6) Krążyły tam nieznużenie według praw swoich, odkrywając lub zasłaniając oblicze, Cynthia-Artemis, córka Zeusa i Lantony, siostra słonecznego Apollina – biegał czterekroć szybki

Merkury [...] – odmieńiała się świetna Hesperos [...] – ukazywał się nieodgadniony Mars (198) – ma być: **Krążyła** tam (bo ciała niebieskie mają tu swoje orzeczenia, a do Artemis musi być dopasowana liczba pojedyncza czasownika krążyć; tak tekst brzmi u Pigonia);

- 7) Słuchajcież, wy, co śpicie (224) – ma być: Słuchajcież wy, co śpicie (tak w pierwodruku);
- 8) Prawica Boża popchnęła cesarza Francuzów i jego armię, aby tu szły miazdżyć szatana (225) – ma być: i jego **armie**, aby tu **szły** (w pierwodruku poprawny tekst);
- 9) Wielkie stalowe cygaro, ów złowrogi statek samopas w wodach chodzący (251) – ma być: cygaro, ów złowrogi statek, samopas (tak jest w pierwodruku).

Inne niekonsekwencje

- 1) Pchnęli tedy całą siłę swą naprzód (169) – brak informacji, że w edycji Pigonia pominięto zaimek swą;
- 2) ruchu samego postrzegacza (202) – Goliński nie wspomina, że Pigoń dał tu błędną formę: postrzegania;
- 3) powszechne podejrzenie w pewnośc się zamieniło (227) – Goliński nie podaje, że u Pigonia była niepoprawna wersja czasownika (zmieniło);
- 4) [czarownicę] wepchnięto w łódź i wywieziono na głębinę wiku (229) – ma być: na głębinę **Wiku**, gdyż tak to słowo pisze się w *Międzymorzu*: Ta masa wodna, nieraz podnosząca poziom Wiku o jeden metr nad równię Puckiej Zatoki (323);
- 5) wśród cielesnych zaplatań się dookoła siebie nawzajem (247) – nie podano, że u Pigonia jest przysłówek dokoła (w pierwodruku: dookoła);
- 6) idąc w tamtę stronę (243) – nie podano, że u Pigonia jest: w tamtą stronę;
- 7) Cios jej [torpedy] był tak straszliwy (256) – Goliński nie zauważył, że u Pigonia brak zaimka;
- 8) Tam jeszcze odżyję i będę miał o co ręce zaczepić (285) – u Pigonia: będę miał o co się zaczepić (Goliński nie podaje tego faktu);
- 9) tysiące mil od miejsca, gdzie powłoka nasza spoczywa (303) – u Pigonia: od miejsc (w edycji z 2012 roku nie podano tej pomyłki);

- 10) Z króla państw, monarchii (304) – u Pigonia: monarchij (Goliński tę emendację pomija milczeniem);
- 11) torfowiska Chyloni, Cisowa i Rumi (308) – u Pigonia i przed wojną drukowano: Chylonii, Cisowa i Rumii, o czym wydanie naukowe nie wspomina.

Wyliczyłem prawie sto błędów, ale tych związanych z niestosowną czcionką, czyli antykwą w miejscu kursywy jest też blisko sto! W zasadzie nie ma tu dwuznaczności typu „cap” po angielsku („Ciemne jego źrenice świeciły pod daszkiem capu”, 280) i „cap” lub „łapu-capu” po polsku, ale zawsze może pojawić się jakaś wątpliwość, gdyż wyrażen obcych jest tu wiele (a dochodzą jeszcze terminy fachowe, dotyczące rybołówstwa, pochodzące z języka niemieckiego, a także leksyka gwarowa, archaiczna i kaszubszczyzna!). Bo dlaczego fragmentowi utworu Mickiewicza ma przysługiwać kursywa (293), a skąpi się teźże francuskim wierszom Fryderyka Wielkiego (217) czy łacińskim wersom Galla Anonima (335)? Oto jest kłopotliwe pytanie – ktoś powinien był je zadać sobie przed drukiem omawianego tomu *Pism zebranych*. Myślę stale o 40. tomie *Pism zebranych*, gdzie takie różnorodne błędy i niedopatrzzenia będą mogły być ujawnione i przyszpilone. Ale najpierw trzeba je wskazać!

Bibliografia

- CERVANTES SAAVEDRA DE M.: *Przemysłny szlachcic Don Kichote z Manczy*. Cz. 2. Przeł. A.L. CZERNY i Z. CZERNY. Warszawa 1966.
- CERVANTES SAAVEDRA DE M.: *Przemysłny szlachcic Don Kichot z Manczy*. Przeł. W. CHARCHALIS. Poznań 2016.
- PASZEK J.: *Mortkowicz, Pigoń i Goliński wydają „Wiatr od morza”*. „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 1.
- ŻEROMSKI S.: *Wiatr od morza*. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa 1922.
- ŻEROMSKI S.: *Wiśła. Wiatr od morza. Międzymorze*. Oprac. tekstu S. PIGOŃ. Warszawa 1967.
- ŻEROMSKI S.: *Wiśła. Wiatr od morza. Międzymorze*. Pisma zebrane. Seria 1. Nowele, opowiadania i inne utwory epickie. T. 5. Red. Z. GOLIŃSKI. Warszawa 2012.